

## 25.03. Zwiastowanie Pańskie

### Iz 7,10-14

Pan przemówił do Achaza tymi słowami: „Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Otchłani, czy to wysoko w górze”.

Lecz Achaz odpowiedział: „Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę”.

Wtedy rzekł Izajasz: „Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam naprzykrzać się ludziom, iż naprzykrzacie się także mojemu Bogu? Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi syna, i nazwie go imieniem Emmanuel, albowiem Bóg z nami”.

### Hbr 10,4-10

Bracia:

Niemożliwe jest to, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy. Przeto Chrystus przychodząc na świat, mówi: „Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: «Oto idę, w zwoju księgi napisano o Mnie, abym spełniał wolę Twoją, Boże»”.

Wyżej powiedział: „Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzechy nie chciałeś, i nie podobały się Tobie”, choć składa się je na podstawie Prawa. Następnie powiedział: „Oto idę, abym spełniał wolę Twoją”. Usuwa jedną ofiarę, aby ustanowić inną. Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze.

### Łk 1,26-38

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”. Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” Anioł jej odpowiedział: „Duch święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna, i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa”. Wtedy odszedł od Niej anioł.



### A Słowo stało się ciałem

Scena przedstawiona w dzisiejszej Ewangelii wydaje nam się niemal mitologiczna. Jest tak niesamowicie bajeczna, że aż -dla niektórych- niemożliwa. A jednak jest to początek, od którego zaczyna się zbawcze dzieło Boga. Bóg wybrał właśnie taki, niezwykły i cudowny sposób wejścia w historię ludzką. Wybrał Maryję Dziewicę, z Której się narodził Jezus Chrystus Zbawiciel Świata.

I to są prawdy dogmatyczne, nie do zrozumienia, ograniczonym przecież, ludzkim umysłem. Co wcale nie znaczy, że są one anty-logiczne lub przeczące ludzkiemu rozumowi. Nie są one przyrodnicze, nie mieszczą się w ramach natury i praw fizyki, ale przecież sam Bóg nie należy do natury i nie jest do pojęcia dla naszego rozumu. Czyż nie mógł więc wybrać takiego, ponadnaturalnego sposobu: **"Oto Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego Cię osłoni."**

Maryja też tego nie rozumie i wcale nawet nie udaje, że rozumiała odpowiedź anioła Gabriela. Zobaczmy jednak, jaka jest Jej postawa wobec niemożliwej do zrozumienia, Boskiej propozycji? Jej jedyną odpowiedzią są słowa: **"Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według tego co Bóg przewidział."**

Czy my czasami, w naszym życiu nie potykamy się o podobny problem? Nie rozumiemy dróg Bożych, nie możemy ich sobie wytłumaczyć i wtedy ... najczęściej się buntujemy, odchodzimy, rezygnujemy z takiego

Boga, Którego nie sposób zrozumieć, bo za wiele od nas oczekuje, bo Jego wymagania są za trudne, nieraz nawet niemożliwe, lub alogiczne. Chcielibyśmy zrozumieć Boga. A kiedy się to nie udaje, to raczej pozostajemy przy naszej, ludzkiej i ograniczonej logice. A gdyby tak raz spróbować i zaryzykować odpowiadając Bogu: "**Mimo, że Cię nie rozumiem, mimo, że nic z tego co się wokół mnie dzieje nie pojmuję, to jednak mówię, oto ja, niech mi się stanie według tego co Bóg przewidział.**"

A gdyby tak raz spróbować ... naprawdę zaufać i otworzyć drzwi Chrystusowi? Tylko, że do tego trzeba czegoś więcej niż rozumu, trzeba wiary, zaufania Bogu, Który jest Bogiem Wszechmogącym, a nie bożkiem, wytworem naszych szarych komórek.